Nr. 145. — Rok 5. **Dziś 6 stron.** **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank. Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy. za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** czwartek, dnia 25-go czerwca 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Stary a niemądry

projekt zamiany „korytarza gdańskiego" na Kłajpedę.

W londyńskiej „Daily Telegraph" ukazała i w prasie warszawskiej odbiła się echem rzekomo nowa wiadomość o projekcie zamiany korytarza gdańskiego na kłajpedzki. Projekt to bynajmniej nie nowy, bo pojawiał się on już w innej formie przed paroma tygodniami. Nie jest on też mądry, bo Polska nie uprawia żadnych przetargów z ziemią swą i ludem ani też nie jest tak naiwną, aby oddać gołębia za wróbla, tembardziej, że do jednego i do drugiego posiada prawo niezaprzeczalne.

Pomorze i Gdańsk ze względu na obszar, ludność, na ujście Wisły i dłuższy brzeg morski przedstawia niepomiernie większą wartość od terenu kłajpedzkiego nawet wówczas gdyby doń włączyć dolny bieg Niemna, co zresztą wywołałoby sprzeciw Niemiec, będących istotnymi inicjatorami projektu, noszącego typowe cechy pruskiej frymarki „Korytarz" pomorski jest i pozostać musi polskim, co nam dziś już zagranica, przedtem dla nas niekorzystnie uprzedzona, przyznawać zaczyna. Jeżeli może być już dziś mowa o potrzebie zmiany jego granic to w myśl elementarnej sprawiedliwości i logiki jedynie w tym sensie, że powinny powrócić do Pomorza odkrojone odeń cząstki, że nasz dostęp do morza musi być rozszerzony o obszary zamieszkałe przez ludność polską, o całą deltę Wisły.

Prawa nasze są tu uzasadnione z punktu widzenia historji, etnografji i żywotnych potrzeb Państwa i kraju, — więc prędzej czy później zadość im stać się musi, a czas, życie pracuje dla Polski. Inną jest rola Litwy w stosunku do Kłajpedy. Tu mamy do czynienia z zaborem, który nie da się wytłómaczyć niczem innem, jak tylko niezdrowem egoizmem, wybujałością imperjalizmu. Natomiast istotne do Kłajpedy prawa posiada Polska z tego względu, iż jest to najważniejszy port dla jej północno-wschodnich kresów, że główną doń droga jest polska rzeka Niemen, że eksport polski odgrywa dominującą rolę (75 proc.) w ruchu portowym Kłajpedy.

Pomysł zamiany jest więc niedorzeczny, tembardziej, że wysuwa się przytem również uporczywie odgrzewaną koncepcję „zwrócenia" Litwie kowieńskiej Wilna, którego polskość sami Niemcy w czasie wojny stwierdzili.

Wysuwany obecnie przez nich projekt ma niewątpliwie na celu wywołanie dezorjentacji w opinji zagranicznej, wmawianie w nią, że obecny stan rzeczy jest anormalny, że jego rewizja staje się nieodzowna. Niemcy przewidując, że ani okupacja niemiecka na Warmji i Mazurach, ani też zabór Kłajpedy przez Litwę długo utrzymać się nieda — uciekają się do taktyki starego Moltke'go: „Hieb ist die beste Deckung" (najlepszą zasłoną jest uderzenie). Poruszenie przez Polskę sprawy wyzwolenia z pod jarzma pruskiego Warmji i Mazurów oraz upomnienie się o prawa w Kłajpedzie uprzedzają Niemcy przez kwestjonowanie nawet obecnych, zbyt ciasnych granic naszych i szukają sprzymierzeńca w Litwie, podniecając jej niezdrowy na Wileńszczyznę apetyt.

Narzucony Londynowi a nawet Paryżowi projekt sfabrykowany nad Sprewą przypomina wybiegi „złodzieja, na którym czapka górę". Tę obłudną grę berlińską czujnie śledzić i demaskować nam należy, pamiętając o tem, iż Zachód jeszcze niedostatecznie w sprawach naszych się orjentuje i uporczywa propaganda niemiecka może tam utrwalić niejedno z dawnych nieporozumień i dodać do nich nowe.

Wprawdzie ostatnia wycieczka parlamentarzystów angielskich przyczyniła i (jak nas dochodzące przez Warszawę wiadomości z Londynu informują) w dalszym ciągu przyczynia się do rozproszenia kłamliwych o Polsce legend, ale to jeszcze nie wystarcza, bo potężna, na wszystkie kraje rozciągająca się sieć propagandy niemieckiej niezmordowanie nad tem pracuje, aby wytwarzać nowe mgławice.

Trzeba dla sparaliżowania tej propagandy stworzyć z polskiej strony odpowiednią kontrakcję, która nawet przy znacznie mniejszych środkach mogłaby liczyć na sukces stanowczy, bo Niemcy muszą zdobywać się na mozolnie zmyślania, przekręcanie rzeczywistości a my możemy operować konkretnemi faktami, cyframi, których wymowa jest przecież przekonywująca. Przekonywująca nawet wówczas, jeżeli sięgniemy po nie nawet do statystyki pruskiej, która stwierdza, że nietylko na Pomorzu, ale również na Warmii i Mazurach ludność polska przeważa, i że te ziemie do Polski należeć winny.

Cyfry te wykazują, iż wyniki plebiscytu, zarządzonego w chwili najazdu bolszewickiego i przeprowadzonego pod terorem bojówek pruskich nie mogą być tu miarodajne, że do rewizji tej sprawy powrócić trzeba.

Przeczucie wejścia jej na porządek dzienny jest właśnie przyczyną fabrykowania przez Niemcy, projektów prowokacyjnych rewizyj i zamian, któremi chcą wywołać zamęt w świecie politycznym. To im się jednak nie uda, jeżeli Polska ich zakusy bacznie śledzić i paraliżować będzie. — S. M.

Kapitał angielski przybywa do Polski.

Delegacja parlamentarzystów dotrzymuje danego nam słowa, rozwijając na rzecz Polski intensywną propagandę w Londynie.

Warszawa, 24. 6. (A. W.) „Express Poranny" donosi, iż w najbliższym czasie ma przybyć do Polski nowa delegacja handlowa angielska, która pertraktować będzie w sprawie lokaty kapitału angielskiego w przedsiębiorstwach polskich. Żywe to zainteresowanie się angielskiego świata przemysłowego sprawami polskiemi jest wynikiem pobytu w Polsce delegacji parlamentarzystów angielskich, która po powrocie do Londynu rozwinęła energiczną propagandę na rzecz Polski. Kapitaliści angielscy interesują się bardzo rolnictwem polskiem, polami potasowemi i przewiduje szerokie możliwości polsko-angielskiej współpracy gospodarczej.

Współdziałanie niemiecko-rosyjskie.

Niemcy mają po wejściu do Ligi Narodów pracować na korzyść Bolszewji.

Warszawa, 24. 6. (A. W.) Prasa niemiecka ogłasza wywiad z sowieckim ambasadorem w Berlinie. Zapewnia on, iż Rosja nie będzie się sprzeciwiała wstąpieniu Niemiec do Ligi Nar., bo przez to ros.-niemiecka umowa rapalska nie zostanie nadwyrężona. **Niemcy po** wejściu do Ligi Nar. zajmować tam będą stanowisko **opozycyjne** i przyczynią się do rozbicia **bloku antysowieckiego**, jaki zamierza zorganizować Anglja.

Polsko-niemieckie rokowania handlowe pod znakiem zapytania.

Sprzeczność wysuwanych postulatów. — Wojna celna tymczasowo zażegnana. — Trudności w dojściu do porozumienia.

Berlin, 23. 6. (PAT.) O toczących się tutaj rokowaniach handlowych polsko-niemieckich dzienniki dowiadują się co następuje: Wobec piętrzących się trudności obie strony zgodziły się co do tego, by przed zawarciem definitywnego traktatu handlowego zawrzeć układ prowizoryczny na pewien określony czas, któryby pozwolił na spokojne prowadzenie rokowań w sprawie właściwego traktatu. Potrzeba zawarcia prowizorium została uznana przez obie strony, gdyż nie ulega wątpliwości, iż znalezienie kompromisu, zwłaszcza w zakresie obrotu towarowego wymagać będzie przedewszystkiem czasu. Aby jednak rokowania te mogły być prowadzone w atmosferze korzystniejszej, aniżeli takiej, jaka wytworzyć może stan beztraktatowy, i celem umożliwienia obu stronom korzystania ze środków naturalnych gospodarczych należy powołać do życia układ prowizoryczny, któryby wyłączajac możliwość stosowania nacisku lub represji. dał podstawę do przyszłego traktatu handlowego. Tak więc trudności, które ostatnio wynikły nie dotyczą traktatu handlowego, lecz prowizorjum. Polska i Niemcy nie uzgodniły do obecnej chwili swoich poglądów na treść tego prowizorjum.

Dla zrozumienia różnicy poglądów podajemy poniżej postulaty obu stron oraz wzajemny ich stosunek do tych postulatów. Warunki niemieckie dają się streścić jak następuje:

1. **Wzajemne udzielenie klauzuli największego uprzywilejowania w dziedzinie taryf celnych;**
2. **Prawo wjazdu i pobytu komisjonerów oraz uregulowanie przesyłek próbek towarowych;**
3. **Wstrzymanie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce,** przysługującej jej na podstawie art. 289 traktatu wersalskiego;
4. **Ze swej strony Niemcy wyrażają zgodę na dopuszczenie do Niemiec po dniu 15 czerwca tylko 100 000 tonn węgla górnośląskiego miesięcznie,** zamiast jak dotąd pół miljona tonn, t. j. 20 proc. dotychczasowego kontyngentu.

Należy przytem stwierdzić, że wbrew twierdzeniom zarówno prasy niemieckiej, jak i polskiej, Niemcy nie stawiały żadnych żądań w zakresie wydalenia optantów. **Delegacja polska ze swej strony postawiła następujace warunki:**

1. **Na czas prowizorjum obie strony zastosują zasadę wolności obrotu towarowego polegającą na tem,** że obie strony zobowiążą się do niewprowadzania żadnych nowych restrykcji co do importu i prawa korzystania z istniejących zastrzeżeń we wzajemnym obrocie np. w stosunku do polskiego węgla górnośląskiego.
2. **Na okres prowizorjum Polska gotowa jest dać Niemcom cały szereg wartościowych ulg celnych** przyznanych w drodze traktatów innym krajom za odpowiednią rekompensatę ze strony Niemiec w tym samym przedmiocie.

Jak z powyższego przedstawienia stanu rokowań wynika, stanowiska obu delegacji nie zostały dotychczas uzgodnione i **sprzeczności są poważne.** To też istnieje uzasadniona obawa, że między Niemcami a Polska może przyjść nietylko dziś, ale i w przyszłości do daleko idących tarć na tem tle. Nie należy jednak sądzić, że stan ten będzie wojną celną. Wojna celna bowiem oznacza walkę przeciwko całemu systemowi gospodarczemu lub nałożenie ceł odwetowych większych o 100 proc., rozporządzenie zaś rządu polskiego z dn. 17 bm., ogłoszone w Dzienniku Ustaw wstrzymuje jedynie import kilku kategorji towarów z punktu widzenia wymagań bilansu handlowego i jest zupełnie pozbawione charakteru zaczepnego. Jest rzeczą bowiem zrozumiałą, że jeżeli Niemcy skorzystali z prawa nie wwożenia do Niemiec węgla górnośląskiego w ramach dotychczasowych, Polska w obronie swego bilansu handlowego będzie musiała zastosować takie same zasady w stosunku do produktów niemieckich, faktycznie dla Polski zbytecznych. Jeżeli jednak rząd polski na wypadek nie dojścia do porozumienia nie będzie kwestjonował prawa Niemiec do wstrzymania importu polskiego w tej jego części, która jest dla życia gospodarczego Niemiec zbędną, to również Polska nie będzie mogła zrezygnować z prawa wstrzymania importu niemieckiego, skoro import ten nie jest potrzebny dla życia gospodarczego Polski. Jest więc niekonsekwencją, gdy się twierdzi, iż Niemcy z dniem 15 czerwca br. uzyskają wobec Polski swobodę działania, a równocześnie swobodę działania kwestjonuje się Polsce.

Nie potrzebujemy chyba dodawać, że gdyby ten okres poważnych tarć istotnie zaistniał, to wytworzyłby się wówczas stan, który narażając bardzo poważnie na szwank interesy gospodarcze obu państw, przyczyni się w ogromnym stopniu do utrudnienia możliwości dojścia do porozumienia w sprawie traktatu handlowego. Dlatego też z obu stron powinny być poczynione jaknajdalej idące wysiłki, aby tych tarć uniknąć. Jeżeli jednak w miarodajnych sferach polskich jest tendencja wyczerpania wszelkich możliwości dojścia do porozumienia, choćby też prowizorycznego i Polska — jak to z oświadczeń rządu polskiego i głosów prasy polskiej wynika — najzupełniej zdaje sobie sprawę z tego, że dwa sąsiadujące na tak wielkiej granicy państwa, z których jedno ma wybitnie przemysłowy charakter, drugie zaś rolnicze, mogą w zupełnie naturalny sposób znaleść drogę zgodnego współżycia, które obu stronom przyniesie niewątpliwe korzyści, to z drugiej jednak strony rozumie się, że Polska delegacja nie może przekraczać granic, jakie z powyższego zestawienia wynikaja.

Zamieszki w Chinach.

Chinczycy zapraszają przedstawicieli robotników angielskich. — Wielkie mocarstwa skłonne są do ustępstw.

Londyn, 23. 6. (A. W.) Donoszą z Hongkongu o zaostrzeniu się sytuacji do tego stopnia, że władze angielskie obostrzyły stan wojenny. Dzielnicę cudzoziemską otoczyły wojska angielskie i japońskie. Listy i telegramy podlegają ostrej cenzurze. Ruch kołowy miasta znajduje się pod kontrolą wojskową. Wywóz złota i srebra został surowo wzbroniony. Wszystkie banki zamknięte. Ludność europejska opuszcza miasto, wskutek stałego wzrostu nastroju ludności chińskiej. Kanonierki patrolują wzdłuż całego portu.

Moskwa, 23. 6. (PAT.) Rosta donosi z Hong-Kong, że rada naczelna chińskich związków zawodowych wysłała do zarządu robotniczych związków zawodowych w Anglji telegram z podziękowaniem za poparcie ich akcji, zapraszając jednocześnie przedstawicieli robotników angielskich do Chin. W dzielnicy cudzoziemskiej w Kantonie wybuchł strajk generalny. Chińczycy przenoszą się z dzielnicy cudzoziemskiej do dzielnic chińskich miasta.

Londyn, 23. 6. (A. W.) „Times" donosi z Pekinu, iż ambasadorowie wielkich mocarstw przy rządzie chińskim zwrócili się do ministra spraw zagranicznych, proponując rozpoczęcie nowych rokowań, celem uregulowania sytuacji w Szanghaju. Wielkie mocarstwa gotowe są poddać rewizji swój dotychczasowy stosunek wobec koncesji udzielonych im w Szanghaju i wogóle skłonne są do wszelkich ustępstw.

Czy Painleve się utrzyma?

Stronnictwa socjalistyczne przeciwko rządowi.

Paryż, 23. 6. (AW). W stronnictwie socjalistycznym odbyło się dzisiaj głosowanie nad rezolucjami dotyczącemi stosunków stronnictwa do rządu. Najwięcej do 60 głosów otrzymała rezolucja posła Morela, głosząca zasadę natychmiastowego zerwania z polityką popierania gabinetu Painleve'go. Rezolucja posła Renaudela domagająca się warunkowego zerwania i wznowienia współpracy z innymi grupami kartelu, otrzymała 47 głosów. Wniosek posła Auriola za prowadzeniem dotychczasowej polityki popierania rządu, uzyskał 12 głosów.

Wielka manifestacja na cześć Mussoliniego.

Rzym, 23. 6. (PAT). Stefani donosi: Mussolini powitany entuzjastycznie przez zebranych na kongresie faszystów wygłosił przemówienie, w którem wyraził wielką radość z powodu wyników kongresu. Mussolini jest pewien, że senat przyjmie ustawy, uchwalone przez izbę. Wśród powszechnych owacji zebranych zakończył on swe przemówienie zdaniem: Ponieważ każda wielka akcja powinna mieć swego człowieka, któryby ją reprezentował, któryby w organizację jej wkładał swój zapał i swój entuzjazm, więc wołam do was faszyści: Powróćcie do waszych domostw i wołajcie ze spokojnem sumieniem, że sztandar rewolucji faszystowskiej spoczywa w moich rękach i że gotów jestem bronić go nawet za cenę własnej krwi.

Mussolini opuścił kongres wśród frenetycznych oklasków zebranych. Faszyści udali się następnie przed gmach ministerstwa spraw zagr., gdzie urządzili olbrzymią manifestację na cześć Mussolini'ego, który ukazał się na balkonie i podziękował zebranym za tak żywe dowody uznania i sympatji.

Co mówi Amundsen o wyprawie do bieguna.

Wiedeń, 23. 6. (PAT.) „Neue Fr. Presse' zamieszcza obszerne sprawozdanie Amundsena o jego locie do bieguna. M. in. pisze Amundsen: Do 88° 30' nie widzieliśmy lądu. Z tego miejsca zostaliśmy przez wiatr odepchnięci na południe i znaleźliśmy się pod 87° i 23'. Już głębokość morza dowodzi, że ku północy nie może być żadnego lądu. Z doświadczenia wiemy, że oznaczyć dokładnie położenie można tylko po wylądowaniu. Ponieważ ściśle na biegunie według wszelkiego prawdopodobieństwa nie możnaby było lądować, dalszy ciąg lotu — zdaniem Amundsena oznaczałby tylko przelecenie przez północne morze w pobliżu bieguna, co miałoby dla sprawy tylko wątpliwą wartość i nie opłacałoby się niebezpieczeństwo, na które trzebaby się było narażać. Uważał tedy Amundsen za swój obowiązek wrócić do Spitzberg, dążąc po drodze w kierunku wschodnim, by zbadać jeszcze kilka obszarów, które na mapie oznaczone są biało, co dowodzi, że nie zostały dotąd zbadane. Sprawozdanie opisuje następnie w dramatyczny sposób wysiłki w celu uruchomienia samolotu, co się wreszcie udało.

Z wczorajszych obrad Senatu.

Budżet Min. Wyznań Rel. i Oświaty Publ. — Nasze szkolnictwo. — Przyjęcie szeregu ustaw. — Budowa kolei Bydgoszcz-Gdynia.

Warszawa, 23. 6. (PAT.) W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. przemawiali sen. Rubinstein, (koło żyd.) i sen. Bogdanowcìz (kl. białoruski), który zgłasza szereg rezolucji m. in. w sprawie samorządu cerkwi prawosławnej, i zwołania soboru.

Sen. **ks. Brandys** (Chrześc. Dem.) żąda 4-godzinnej nauki tygodniowo w szkołach elementarnych, przyczem naukę religji powinni prowadzić sami nauczycielowie. Następnie mówca wyraża wdzięczność Polsce za pomoc, okazaną Śląskowi przy obsadzaniu tamtejszych szkół, gdyż w chwili objęcia Śląska przez Polskę nie było tam wcale nauczycieli Polaków. Polemizując z sen. Rubinsteinem, mówca stwierdza, że w Polsce antysemityzmu chyba niema, jeżeli gospodarczo żydzi tak dobrze stoją. W końcu mówca wysuwa szereg postulatów m. in. w sprawie utworzenia na Śląsku osobnej djecezji.

Dalej przemawiali sen. Kopciński (P. P. S.) w sprawie zapowiedzianej przez ministra reorganizacji szkół, sen. Körner (kl. żyd.) o stosunku Ministerstwa do wyższych uczelni, sen. Połczyński (Chrześc. Dem.) o gimnazjum w małych miastach, które powinno być ośrodkiem kultury.

P. min. oświaty Stanisław Grabski podnosi, że szkolnictwo polskie ogromnie posunęło już naprzód sprawę wychowania fizycznego, największą jednak trudność stanowi brak boisk. Co do oddziaływania wychowawczego nauczycieli, to. rzeczywiście **wśród nauczycieli szkół średnich widać o wiele mniejsze zainteresowanie się pracą pozaszkolną i to nietylko w zajmowaniu się dziećmi, ale wogóle pod względem udziału w pracy kulturalno-oświatowej.**

Teraz okazuje się potrzeba postanowienia temu pewnej granicy i trzeba to umieścić w pragmatyce, by zajęcie zarobkowe pozaszkolne było zależne od zezwolenia władz szkolnych. Co się tyczy przeciążenia nauką, to dzieci o średnich zdolnościach są zdaniem p. ministra szalenie przeciążone. Wina tego leży po części w metodyce nauczania i głównie w programie szkolnym, który zostanie zredukowany od nowego roku szkolnego. Drugą bolączką jest brak odpowiednich podręczników. **Rozwój szkolnictwa zawodowego p.** minister uważa za związany z rozwojem szkoły powszechnej i średniej. Potrzebna jest również pewna nowelizacja ustawy, by umożliwć karjerę życiową nietylko ludziom z wykształceniem niższym, lecz również średniej inteligencji.

Przechodząc do spraw **szkolnictwa na kresach,** p. minister stwierdza, że ustawa postanawia, iż dzieci obu narodowości mają zasiadać na wspólnych ławach, co najlepiej doprowadzi do ich współżycia. W końcu p. minister oświadcza, że uważa za najmniej celowe przerzucanie nauczycieli i szukanie nowych ludzi. Trzeba sobie powiedzieć, że ludzi, którzy robią inaczej, należy nauczyć pracować tak, jak się uważa za potrzebne.

Po przerwie przemawiał sen. Sieciński (ZLN) i sen. ks. Maciejewicz (bezpartyjny).

Przemówieniu sprawozdawcy budżetu sen. ks. Bolta, zakończyło dyskusję.

Następnie przystąpiono do szeregu spraw bieżących. Sen. **Nowodworski** (Chrześc. Dem.) referował ustawę przywracającą moc obowiązującą ustawy o zasiłkach dla rodzin wojskowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Ustawę tę przyjęto bez zmian, jak również dwie następne ustawy o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju pieniężnym i o systemie monetarnym. Ponadto przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, by srebro potrzebne do podwyższenia stopu 5-złotówek zakupiono o ile możności w kraju.

Następnie po referacie sen. **Adelmana** (Chrz. Dem.) przyjęto bez zmian ustawę o budowie kolei Kalety—Podzamcze. Również bez zmian przyjęto ustawę o popieraniu publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych wraz z rezolucją, wzywającą rząd do wniesienia noweli do ustawy o finansach komunalnych, któraby przeznaczała 3 proc. podatku wojewódzkiego od alkoholu przedewszystkiem na pokrywanie udziału samorządów wojewódzkich w b. zaborze rosyjskim w kosztach publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych. Przyjęto wreszcie ustawę o budowie kolei **Bydgoszcz—Gdynia,** zreferowaną przez sen. ks. Bolta (ZLN.).

PROCES PRZECIWKO KONSULOWI POLSKIEMU w MOSKWIE.

Warszawa, 23. 6. (A. W.) W Moskwie rozpoczął się przed najwyższym sądem wojskowym proces przeciwko byłemu konsulowi polskiemu w Tyflisie Łaszkiewiczowi, oskarżonemu o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Łaszkiewicz jak wiadomo, miał być wymieniony za Bagińskiego i Wieczorkiewicza. W pierwszym dniu rozpraw odczytano akt oskarżenia.

PODEJRZANE MANEWRY SAMOLOTÓW SOW. NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Warszawa, 23. 6. (A. W.) Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą, że zauważono tam podejrzane manewry samolotów sowieckich. Zachodzi podejrzenie, iż samoloty krążąc tuż nad granicą polską, czynią zdjęcia fotograficzne z okolic granicznych.

ODŁOŻENIE PRZYJAZDU PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH.

Warszawa, 23. 6. (A. W.) Przyjazd parlamentarzystów francuskich uległ zwłoce o jeden dzień i nastąpi dnia 26 bm. Spodziewane jest przybycie 25 członków parlamentu, należących do kartelu lewicowego. Koła polityczne liczą się, że naprężenie sytuacji parlamentarnej we Francji, które spowodować może przesilenie gabinetowe, a tem samem dalsze odłożenie przyjazdu.

E. J. i T.

O Rosji bolszewickiej

Wszystkie te bolszewickie urządzenia i zarządzenia, po wymordowaniu inteligencji i steroryzowaniu tych, którzy przy życiu zostali — dały się jako tako zaprowadzić i przeprowadzić w miastach, i tak, jak jest dzisiaj, bolszewizm miasta opanował. Czy kto chce czy nie chce, czy mu się to podoba czy nie. słuchać musi, bo wie co go w przeciwnym razie czeka.

W miastach zresztą, siedliskach biedoty, żyjącej tam w masach, a zmięszanej ze zbieraniną zbrodniarzy, włóczęgów, i ludzi bez oparcia, łatwo było znaleźć i amatorów do bolszewizmu i narzędzi do masakry i rozboju.

Z chwilą kiedy zdołano zmęczone wojną wojska przerobić i zbuntować, tłuszcza złączywszy się z tem wojskiem, miała wolne pole do roboty. I robotę tę gruntownie wykonała. Z miast zostały ruiny, a tę samą tłuszczę, to swoje narzędzie opanowały sfery kierujące przewrotem, najemnym wojskiem tem, o którym wyżej pisałem, że do dziś dnia jest mieczem w ich rękach. kiedy zbuntowane wojsko rozeszło się domów.

Trudniejszą była sprawa z chłopem. Przedewszystkiem przeszkodą była ogromna liczba włościaństwa, następnie ogrom obszaru, brak komunikacji, i bądź co bądź mały procent biedoty bezdomnej po wsiach. Wprawdzie zatytułowano nowy rząd, rządem robotniczo-włościańskim, i to z początku miało skutek przy zbuntowaniu wojska przeważnie z chłopów złożonego.

Oddanie ziemi większej własności w ręce chłopów, pozwolenie udzielone im, do wybicia właścicieli dóbr ziemskich, i zrabowania dworów, chwilowo przyciągnęło chłopa. Kiedy jednak w następstwie temuż chłopu chciano wytłomaczyć, że i ta zrabowana i jego własna ziemia także, nie jest jego osobistą własnością, ale własnością państwa, chłop stanął sztorcem.

Kiedy mu nakazano oddanie plonu do wspólnego użytku w ręce nasłanych urzędników, odmówił wręcz. Zaczęły się bunty. Chłopstwo było uzbrojone i to wcale dostatecznie, bo żołnierz pobrykawszy w obozach i miastach, powrócił do domu, do wsi, zabierając ze sobą wszelką broń i amunicję, którą udźwigać zdołał. Karabiny, kulomioty, często i mniejsze armaty wraz z zaprzęgami i amunicją znalazły się na wsi. Zaczęła się walka i krwawe represje. Trzeba było przedewszystkiem odebrać chłopom broń.

Trwało to dosyć długo i kosztowało sporo krwi, wreszcie się udało na tyle, że dziś już chłop broni nie ma, a jeżeli i gdzieś jakiś karabin schował przed częstemi rewizjami, to amunicja mu się skończyła. Mimo to trudno było pomyśleć o tem, aby siłą utrzymać tę masę w bezwzględnym posłuszeństwie. Rząd wobec chłopa się przyczaił i złagodniał. Zadekretowano wyjątek dla chłopów w zasadach komuny. Pozwolono chłopu na osobistą własność ziemi, którą uprawiał. Zmusiła rząd do tego ta okoliczność, że chłopi przestali po prostu uprawiać więcej pola aniżeli na własną potrzebę. „Mają mi i tak zabrać, to nie będę siał!" Wydano więc dekret, pozwalający na władanie osobiste piętnastu dziesięcin ziemi. Resztę ziemi rozdzielono także między chłopów, względnie dano ją do uprawy gminie z tem, że plon z tej ziemi miał iść w części dla uprawiającego a część dla skarbu. I to na razie nie pomogło, ziemi tej nie obsiewano. Nieporozumienie trwało, trzeba było szukać innych sposobów. A więc rozdano ten superat ziemi ludziom z innych stron, spółkom ad hoc utworzonym, zaczęto znowu exekwować i teroryzować, dość, że tak jak lata 1923 i 1924 były dla Rosji latami głodu, bo duże obszary były nie obsiane, tak obecnie można twierdzić, że prawie udało się cały dawniej rodzący obszar ziemi uprawić i rolnictwo powoli się dźwignie. Kary za nieuprawioną rolę są bardzo surowe, i strach przed niemi zaczyna działać.

O tem jednak nie ma mowy, aby komunizm został przez chłopa rosyjskiego, zrozumianym i przejętym. Jeżeli ten chłop przed przewrotem był monarchistą to jest nim obecnie w duszy podwójnie.

Jeden z moich znajomych zdołał się dostać do Rosji celem wywiedzenia się, co się tam dzieje z pozostałą jego rodziną i z ziemią mu zabraną. Siedział tam kilka tygodni w przebraniu, zaglądając tu i tam, rozmawiając i słuchając rozmów chłopów. Wszyscy przeklinali obecne stosunki. „Oj, Panie — mówili — pokażcie nam choćby takiego maleńkiego cara" — przyczem wskazywali na koniec paznokcia u ręki. Bolszewicy przecież nie dali za wygraną.

W każdej gminie postarali się o ustanowienie gminnego sowietu, złożonego z elementów przychylnych pod przewodnictwem i nadzorem komisarza, którego do tego delegują. Temi sowietami rządzą, porozpuszczali nadto wszędzie swoich szpiegów, którzy działają jako korespondenci gazet. Propagandę swoich ideałów prowadzą na wsi intensywnie, starając się przedewszystkiem pozyskać młodzież i z tą młodzieżą udaje im się, ale do czasu. W wieku popisowym idzie młody chłop do wojska. Tam go cackają, uczą, faworyzują, pokazując mu same dodatnie strony systemu. Zaczyna on wtedy czuć swoją wartość komunistyczną i powoli przekształca, względnie kształci swój światopogląd.

(Dokończenie nastąpi).

Projekt programu

pobytu P. Prezydenta Rzeczplitej Polskiej w Grudziądzu

oraz uroczystości otwarcia Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w dniu 26 czerwca 1925 r.

Godzina 10,45: Przyjazd: Na peronie kompanja honorowa, przedstawiciele władz, Magistratu, Rady Miejskiej, instytucji i stowarzyszeń.
Baterja artylerji daje salwę.
Hymn. Defilada kompanji honorowej.
Przed dworcem brama z transparentem.
Na zewnętrznych schodach dworca powitanie chlebem i solą przez prezydenta miasta Józefa Włódka.
Odjazd powozami do kościoła farnego. — Pana Prezydenta powóz otoczony eskortą ułanów.
Na ulicach miasta aż do Rynku szpaler stworzony przez młodzież szkolną. — Na rynku aż do bramy muru kościelnego szpaler tworzy Bractwo Strzeleckie i Straż Ogniowa.
Od bramy muru kościelnego do bramy kościoła szpaler chorągwi wszystkich stowarzyszeń grudziądzkich.
Przy bramie kościelnej ks. dziekan Dembek w otoczeniu duchowieństwa wita pana Prezydenta i wprowadza do kościoła. W kościele msza.
Odjazd z kościoła na Plac Wystawy (temi samemi powozami z eskortą).

Godzina 12.-ta: Otwarcie Wystawy:
a) przemówienie prezesa Komitetu Honorowego pana Wojewody Pomorskiego dra. Stanisława Wachowiaka,
b) otwarcie Wystawy przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej,
c) zwiedzanie Wystawy na Placu Wystawowym przy ul. Radzyńskiej.

Godzina 4.30: Odjazd na dalsze zwiedzanie Wystawy
a) Szkoła Budowy Maszyn (przemysł ludowy, szkolnictwo zawodowe, kultura),
b) Szkoła Królowej Jadwigi (rzemiosło),
c) Muzeum (sztuka).
Powrót do pociągu.

Godzina 19.30: Obiad.
Odjazd do Teatru Miejskiego
Odjazd na raut do sal „Tivoli", wydany przez Komitet Wystawy.
Odjazd z „Tivoli" na dworzec kolejowy.

Godzina 0,15: Odjazd pociągu.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

RZĄD A REFORMA ROLNA.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.). Prem. Grabski odbył wczoraj konferencję z kierownikiem ministerstwa reform rolnych, określając urzędowe stanowisko rządu wobec poprawek do ustawy o reformie rolnej. Rząd zgodzi się tylko na te zmiany, które nie godzą w zasadnicze podstawy opracowanej przezeń ustawy.

JĘZYKOZNAWSTWO W ARMJI.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.). W decydujących sferach wojskowych jest obecnie omawiana sprawa rozporządzenia w korpusie oficerskim znajomości języków obcych (niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego i angielskiego). W tym celu projektuje się urządzenie specjalnych kursów językoznawstwa w każdym garnizonie w okresie zimowym, od września do kwietnia. Po upływie trzech lat stanowiska w centralach wojskowych i sztabach, stanowiska adjutantów do pułkowych włącznie obsadzone będą li tylko przez kandydatów, mogących wykazać się znajomością przynajmniej dwóch języków obcych oraz znajomością stenografji i pisania maszynowego. Jednocześnie jest projektowane wprowadzenie do dokształcających szkół wojskowych nauki języków obcych jako przedmiotów obowiązujących.

„PIAST" O POS. POLAKIEWICZU.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.). W odpowiedzi na poniedziałkowe wystąpienie przedstawiciela „Wyzwolenia" pos. Polakiewicza przeciwko pos. Makulskiemu („Piast") opublikował klub PSL. (Piast) dokumenty z tych czasów, kiedy p. Polakiewicz kandydując z jego listy referował sprawę doilidzką i zajmował właśnie to stanowisko, które obecnie tak namiętnie zwalcza.

PROTEST „WYZWOLENIA".

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.). Wobec odesłania wniosku „Wyzwolenia" do sądu marszałkowskiego, klub ten zgłosił na wczorajszem posiedzeniu Sejmu protest, w którym zaznacza, że odesłanie to nie ma w dotychczasowej praktyce precedensu, ani też nie jest przez regulamin przewidziane.

RADA PRZEMYSŁU WOJENNEGO.

Warszawa, 24. 6. (tel. wł.). Wczoraj w ministerstwie spraw wojsk. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady przemysłu wojennego. Minister Sikorski zakomunikował Radzie jej statut oraz regulamin obrad uchwalony przez Radę Ministrów. Szef Departamentu przemysłu wojennego gen. Litwinów uzasadniał konieczność skoordynowania sił dla uniezależnienia przemysłu wojennego i osiągnięcia samowystarczalności.

Z sejmowej komisji skarbowej.

Sprawa danin zakładów kurnickich. — Uposażenie robotników fabryk tytuniowych.

Warszawa, 23. 6. (PAT.) Sejmowa komisja skarbowa w załatwieniu wniosku poselskiego w sprawie zwolnienia od danin majątkowej i leśnej zakładów kurnickich, uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania pobierania danin aż do czasu uchwalenia ustawy fundacyjnej. Następnie komisja przyjęła wniosek pos. Faustyniaka (N. P. R.) w sprawie 6-miesięcznego uposażenia przez skarb państwa robotników fabryk tytuniowych, przejętych w r. 1924. Dalej przyjęto rezolucję w sprawie zwiększenia wyrobu machorki dla ludności wiejskiej.

BEZ KOMENTARZY...

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Podczas obrad sejm. komisji skarbowej dyrektor państw. monopolu tytuniowego p. Głowacki zakomunikował obecnym posłom, że monopol tyt. wprowadzi niebawem na rynek bardzo wysokie gatunki holenderskich cygar luksusowych.

Z KONGRESU ROLNICZEGO.

Warszawa, 24. 6. (A. W.) Wczoraj wieczorem wydał minister Janicki bankiet w pałacu prymasowskim na cześć uczestników 12-go międzynarodowego kongresu rolniczego. W bankiecie wzięli udział przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, Sejmu, Senatu, wojskowości, prasy oraz świata naukowego i literackiego.

UCZCZENIE NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA.

Warszawa, 23. 6. (PAT.) Delegacja rumuńska na XII międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie z p. min. pełnomocnym Jakovaki oraz z attache pułk. Trandatirescu na czele udała się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyła wieniec z napisem: Delegacja rumuńska na XII międzynarodowy kongres rolniczy w Warszawie — Nieznanemu Żołnierzowi Polskiemu.

BÓJKA W SEJMIE KŁAJPEDZKIM.

Kłajpeda, 24. 6. W sejmie doszło do bójki w chwili gdy przewodniczący odebrał głos premjerowi Griniusowi podczas rozpatrywania wniosków rządowych, zmierzających do ograniczenia wolności prasy i zgromadzeń. Połamano ławki i pulpity, a Griniusa ciężko poraniono. Kres awanturom położyła policja, wezwana do sali.

BLOKADA WYBRZEŻA MAROKAŃSKIEGO.

Paryż, 23. 6. (AW). Z Madrytu donoszą, iż 22 bm. podpisana została umowa między Francją a Hiszpanią w sprawie blokady wybrzeży marokańskich. Marynarka obu państw rozpocznie nadzór nad wybrzeżami, a okręty zawijające do portów marokańskich poddawane będą skrupulatnej rewizji, aby nie dopuścić broni, amunicji, materjałów wojennych i żywności dla wojsk powstańczych.

WYBORY DO RADY GEN. DEPARTAMENTU SEKWANY.

W wyborach ściślejszych do rady generalnej departamentu Sekwany wybrano 61 republikanów umiarkowanych, 45 socjalistów radykalnych, 14 komunistów. Rada generalna składała się dotychczas jedynie ze 102 członków, w tej liczbie 62 republikanów umiarkowanych, 33 socjalistów radykałów i 7 komunistów.

ROZŁAM W CZESKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

W czeskiej partji komunistycznej nastąpił rozłam. Posłowie komunistyczni niezadowoleni z taktyki prezydjum stronnictwa wystąpili z partji, tworząc nową grupę niezawisłych komunistów Czechosłowacji. Grupa ta reprezentuje linję polityczną idącą ściśle za wskazaniami kominternu moskiewskiego, podczas gdy czeska partja komunistyczna zaznaczyła swą odrębność programową na ostatniem zjeździe w Moskwie w wielu punktach, nie zgadzając się z programem kominternu.

Z różnych stron.

— Wczoraj odbyła się w Londynie **wielka demonstracja bezrobotnych. Mówcy wzywali rząd, by przedsięwziął** energiczne kroki w celu rozwiązania **kwestji bezrobocia.**

— **Rosyjska flota bałtycka rozpoczęła ćwiczenia,** które odbywają się w obecności Frunzego.

— Projekt **nowej niemieckiej taryfy celnej** został dziś przesłany do Reichstagu. „Tägliche Rundschau" donosi, że rząd nadal ma nadzieję przeprowadzenia swego projektu jeszcze podczas odbywającej się sesji Reichstagu.

— W Dreźnie wpadł **automobil ciężarowy, wiozący 105 osób w pobliżu mostu** z powodu uszkodzenia hamulca w rów, przyczem 50 osób odniosło rany.

Ks. J. A. ŁUKASZKIEWICZ.

Archiwum miasta Grudziądza.

Z ARCHIWUM GRUDZIĄDZKIEGO.

Pomimo zniszczenia podczas pożarów bardzo wielu dokumentów, dowiadujemy się z pozostałych aktów wielu ciekawych rzeczy. —

Miasto Grudziądz leżało na **drodze handlowej Greków i Rzymian** z Morza Czarnego i Adrjatyku do Gdańska, Królewca nad Bałtykiem. **Założyli je Polanie w V** wieku, gdy po zburzeniu cesarstwa zachodnio-rzymskiego ludy germańskie porzuciły północ, a śpieszyły na południe. **Stary Grudziądz** zbudowany był w delcie Ossy i Wisły na końcu północnym wysokich stoków grudziastych nad Wisłą, gdzie dziś wieś Parsk. Nazwe otrzymał od grudzistych i wyboistych stromych zboczy.

W X wieku Bolesław Chrobry uczynił Grudziądz fortecą operacyjną do opanowania Pomorza nadwiślańskiego i nadodrzańskiego, które hołdowało Niemcom. Tutaj św. Wojciech zatrzymał się i brał tłómaczy na wyprawę misyjną w kraje Prusów. Bolesław Śmiały i Krzywousty uczynili Grudziądz stacją operacyjną podczas swych wypraw do Prus i na Pomorze. Biskup Chrystjan z Łękna, Polak, obrał sobie Grudziądz jako stolicę, skąd kierował misjami i wyprawami wojskowemi w pogańskie kraje Prusów. Z zemsty zburzyli i spalili doszczętnie Grudziądz poganie 1220 r.

Rozpędzeni mieszkańcy zebrali się 10 kilometrów dalej i w delcie Trynki (nazwa od słowa trynić, suckać zwolna) i Wisły, na południowym stoku wzgórz grudzistych, zbudowali **nowy Grudziądz.** Opiekował się miastem biskup Prus, Chrystjan, i począł budować katedrę w gotyckim stylu nadwiślańskim, który później naśladowali Krzyżacy, wiec dlatego mylnie zowią go krzyżackim.

Następca jego, biskup Ernest, Niemiec, odstąpił Grudziądz Krzyżakom 1255 r. i przeniósł swą siedzibę do Kwidzyna, gdzie otrzymał ⅓ ziem Pomezanji na utrzymanie biskupstwa i duchowieństwa misyjnego.

Krzyżacy, objąwszy w posiadanie miasto, uciskali mieszczan, protegując założony przez siebie niemiecki Toruń (1231 r.). Komtur Grudziądza Jan w r. 1285 rozpuścił pogłoskę, że Tatarzy wpadli do Polski, a ponieważ miasto nie posiada murów, tylko fosy i wały, konieczną rzeczą jest, aby mieszkańcy ratowali się ucieczką. Lękliwi wyjechali, a ci, którzy pozostali, zaczęli budować mury aż po Kunterszteyn, dokąd miasto sięgało. Sprzeciwili się temu Krzyżacy. Kres sporom położył Meinhard z Kwerfurtu, Mistrz krajowy, który 1291 roku wspólnie z innymi komturami wytyczył miastu granice o połowę mniejsze; według nich kazał stawiać mury z 10 basztami, a miasto budować według narzuconego planu. Około 1299 r. rozpoczęli Krzyżacy budowę nowego zamku obronnego, w formie kwadratu, na wzgórzu Klimek obok miasta. Przy bocznej ścianie wznosiła się okrągła wieża 30 metrów wysoka, gdzie czuwała straż nad statkami, płynącemi Wisłą. Na I-szem piętrze zamkowem była wspaniała kaplica zamkowa. Mostem zwodzonym połączony był zamek z Podegrodziem, gdzie były zabudowania gospodarcze. — Podegrodzie wałem i fosą odcięte było od miasta.

W r. 1309 wycięli Krzyżacy mieszczan polskich w Gdańsku, to samo zrobili zarazem w Tczewie, Grudziądzu i Świeciu. Opanowawszy dolny bieg Wisły, odcieli Polskę od morza, zubożyli, a zdobywając Litwę, postanowili okrążyć i podbić.

Do Grudziądza sprowadzono Niemców, ale Krzyżacy wyzyskiwali ich i ograniczali w handlu, zabraniali łowienia ryb na Wiśle, sprzedawali w mieście trunki, warzone na zamku, mieszali się do spraw sądowych itd. Zatargom mieszczan z Krzyżactwem nie było końca, więc Grudziądz z innemi miastami Pomorza, z episkopatem i rycerstwem, przystąpił do **Ligi obronnej**, którą zorganizował Jagiełło z Polski, Litwy, Pomorza i Inflant.

W. Mistrz Konrad Jungingen odciągnął Witołda z Litwa od Ligi przymierzem w Salinie, szlachcie ziemi chełmińskiej pozwolił założyć w r. 1397 **Towarzystwo Jaszczurcze,** mistrzom dawał ulgi, a Grudziądzowi zatwierdził dawne przywileje Meinharda i rozszerzył je 1404 r. — Litwa poznała się wnet na przewrotności Krzyżaków, połączyła się z Polską, więc przyszło do wojny w roku 1410. Pod Grunwaldem Krzyżacy przegrali, poległ Ulrich Jungingen, a rycerze Tow. Jaszczurczego i miasta opanowali zamki na Pomorzu.

Zanim przybył Jagiełło z Witołdem pod Malborg, Henryk Plauen ściągnął wszystkie siły krzyżackie i nie poddał fortecy. Malborg można było zdobyć przez kilkomiesięczne wygłodzenie, a tu nadchodziła zima. Witołd z Litwinami opuścił Polskę, więc Jagiełło zawarł z Krzyżakami w r. 1411 przymierze na podstawie status quo, więc wojska polskie opróżniły zamki krzyżackie Zakon zobowiązał się zapłacić sto tysięcy kug groszy czeskich, oddał Dobrzyń Polsce, a Żmudź Litwie. Sprawy sporne miał rozstrzygnąć sobór w Konstancji.

Henryk Plauen zaczął się mścić na stronnikach Jagiełły. Kazał uwięzić podstępnie przywódcę Tow. Jaszczurczego. Mikołaja Ryńskiego, i ściąć bez sądu i kapłana na rynku w Grudziądzu 1411 r.

— **Giną za Polskę** — rzekł przed śmiercią M. Ryński
— **Tak zginie każdy zwolennik Polski** — rzekł komtur, gdy spadła głowa Ryńskiego.

Padł postrach na patryotów, więc uciekali do Polski. Gdy wyrzucano W. Mistrzowi potworną zbrodnię, rozgłaszał, że Ryński spiskował na jego życie z komturem Radzyna, J. Wirsbergiem. Akta archiwalne wykazują jednak, że był to kłamliwy wymysł, który historycy powtarzają bezkrytycznie. Na miejscu ścięcia Ryńskiego w 500-letnią rocznicę 1911 r. postawili Prusacy pomnik Wilhelma I., który zrzucono 1920 r. i przetopiono.

Krzyżacy uciskali znowu miasta i lud, więc Tow. Jaszczurcze zorganizowało w roku 1440 w Kwidzynie **„Związek pruski"** dla ochrony życia i mienia przed gwałtem i bezprawiem. Łączyli się Niemcy i Polacy do obrony, a gdy nie ustawały nadużycia, Związek pruski wysłał 1454 r. do Krakowa 19 posłów z Janem Bajzenem (Bażyńskim) na czele, którzy oddali Kazimierzowi Jagiellończykowi Prusy i Pomorze jako Panu i kolatorowi Zakonu. Król wydał 6 marca akt wcielenia ziem pruskich do Polski i podzielił je na 4 województwa. Oparli się Krzyżacy, więc rozpoczęła się wojna, trwająca 13 lat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Konferencja w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w Grudziądzu.

Dnia 22 bm. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyła się konferencja w sprawie ożywienia ruchu budowlanego w mieście Grudziądzu, na którą zaproszono referentów najszerszych sfer gospodarczych. zainteresowanych w rozbudowie naszego miasta, a więc radnych miejskich, reprezentantów tutejszych kół poselskich, przemysłu ceramicznego, budowlanego, p. inżynierów budowniczych architektów, prasę, przedstawicieli współdzielni budowlanych itd.

Konferencję zagaił prezydent miasta p. Włodek, który w treściwym wykładzie ilustrował dotychczasowy stan, jaki istnieje w polskiem budownictwie, jego potrzeby i zadania, jakoteż oświetlił krytycznie ustawę o rozbudowie miast. **Ta ostatnia wchodzi w życie z dniem 1 lipca, wobec czego już obecnie zainteresowani winni zgłaszać podania z dokładnym planem stawianych budowli i kosztorysem. Dopiero na podstawie tych danych można uzyskać specjalnie na to przeznaczone kredyty.**

Spółdzielnie budowlane utrzymują kredyt do 80 proc. wartości przedstawionego kosztorysu. miasto do 75 proc. prywatne jednostki do 70 proc. wspomnianej wartości.

Po referacie p. prez Włodka wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział pp.: pos. Reder, dyr. Stanek, sędzia Bernecki, budowniczy Kitowski, radny Lewandowski i inni.

P. posel Reder obawia się, czy ustawa o rozbudowie miast nie przyczyni się do zapełnienia kieszeni kapitalistów kosztem podatku mieszkaniowego opłacanego przez najszersze warstwy.

Te obawy zostały rozwiane uwagą p. dyr. Stanka, który zauważył, że kredyty budowlane otrzymywać będą przeważnie spółdzielnie budowlane i miasta.

Słuszną była również uwaga p. dyr. największej fabryki ceramicznej na Pomorzu o możliwych spekulacjach jakie się wywiązać mogą przy opracowywaniu kosztorysów.

Konferencja została zamknięta późno wieczorem przez przewodniczącego p. prez. Włodka który na zakończenie zaznaczył, że rozkład kredytów budowlanych na poszczególne miasta wymierzany będzie proporcjonalnie do tego, co każde miasto na rzecz skarbu tytułem pod. mieszkaniowego uiści.

Wobec czego niema obawy, aby ofiarą miasta Grudziądza mogły się rozbudowywać inne miasta.

Do sprawy rozbudowy miast wogóle, a w Grudziądzu w szczególności, powrócimy w najbliższym czasie, zaznaczając że „Głos Pomorski" niejednokrotnie omawiał już to, tak ważne zagadnienie, między innemi w artykule „O przyszłość miast w Polsce" i „O wznowieniu ruchu budowlanego" i t. p.

J. Kr.

O naukowej Organizacji Pracy słów kilka.

W całej Polsce najaktualniejszą obecnie sprawą, posiadającą pierwszorzędne znaczenie społeczne i państwowe, jest sprawa uzdrowienia naszego przemysłu i handlu, wzmożenia produkcji, uzyskania zagranicznych rynków dla produkcji, słowem, w najgorszym razie zrównoważenia naszego bilansu handlowego.

W stanie takim, jak obecnie, nasz przemysł nietylko nie może myśleć o zdobyciu rynków zagranicznych, ale nawet wewnątrz kraju nie może skutecznie walczyć, pomimo ceł ochronnych, z wyrobami zagranicznemi, nie może zatamować importu najzwyklejszych, w codziennem życiu używanych towarów. Stąd bierny bilans handlowy, stąd bezrobocie, stąd pogorszenie materjalne najszerszych mas ludności, a co najgroźniejsze dla państwa — masowa emigracja robotnika do obcych krajów.

Te oto zatrważające, a dla państwa niebezpieczne objawy, zmusiły pewną część społeczeństwa, mianowicie polskich techników, do zastanowienia się nad przyczynami złego, do szukania ratunku i wyjścia z fatalnego położenia, w którem państwo znalazło się zaraz na początku odrodzonego nowego życia.

Z pomocą przyszła, jak zwykle, nauka ze swemi metodami badań przeróżnych zjawisk i wyciąganiem wniosków, zastosowaniem następnie osiągniętych wyników tych badań w życiu; w danym wypadku w postaci tak zwanej Naukowej Organizacji Pracy. Jak każda nowa idea, zagadnienie Naukowej Organizacji Pracy spotkało się w naszem społeczeństwie z krytyką.

Przeciwnicy, czy to z powodu nieznajomości metod i celów Naukowej Organizacji Pracy czy to ze złej woli i ograniczenia umysłowego, twierdzą, że wprowadzenie w czyn nowych sposobów pracy odbije się przedewszystkiem na robotniku i jego dobrobycie ujemnie, że to w rezultacie sprowadza się do tak zwanego „amerykanizmu" tj. obniżenia kosztów produkcji drogą zmniejszenia zarobków robotnika, wyzysku jego sił na korzyść pracodawcy. Takie i temu podobne twierdzenia nie wytrzymują krytyki, są fałszywe, gdyż celem istotnym Nauk. Org. Pracy jest zmniejszenie kosztów produkcji z jednoczesnym podniesieniem zarobków, a zatem i dobrobytu robotnika, a to za pomocą stworzenia w przemyśle takich warunków przedewszystkiem administracyjnych, a zatem technicznych, w którychby robotnik zdolny i pracowity mógł przy najmniejszym wysiłku osiągnąć maksymum zarobku.

I tu właśnie leży obopólny interes przemysłowca i robotnika: przemysłowca, gdyż wskutek znacznego zmniejszenia kosztów produkcji jego zyski się zwiększa odpowiednio, robotnika, gdyż zwiększone zarobki, tanie wyroby podniosą ogólną konsumcję, a zatem pociągną rozszerzenie przemysłu co ze swej strony zmniejszy bezrobocie, pociągając do pracy coraz szersze i liczniejsze rzesze robotnicze, w rezultacie powiększając dobrobyt krajowy.

Jak wskazałem wyżej dążeniem Nauk. Organ. Pracy jest w pierwszym rządzie udoskonalenie administracji przedsiębiorstwa za pomocą doboru odpowiedniego personelu administracyjnego, gdyż tu leży główna przyczyna niedomagania i brak należycie przygotowanego i wyszkolonego personelu w olbrzymiej większości wypadków jest przyczyną drożyzny produkcji.

W Warszawie już powstały kursy Nauk. Org. Pracy, które szkolą: akwizytorów, zakupujących, biuralistów, kalkulatorów kosztów wyrobów, kalkulatorów czasu., buchalterów, magazynierów, techników, pracowników wydziału i biura technicznego, transporterów wewnetrznych, majstrów fabrycznych, kontrolerów, rachmistrzów, chronometrystów, techników warsztatowych, techników narzędziowych, ekspedytorów zewnętrznych, techników rozdziału i kolejności robót, organizatorów. Jednocześnie za pomocą szeregu odczytów zaznajamia się dyrektorów i członków zarządu z nowoczesnemi metodami organizacji pracy i administracji i takie kursy dały w całym szeregu wypadków rezultaty w postaci przeszło 50%-wej oszczędności czasu wyrobu bez żadnych nowych inwestycji i niewielkim kosztem.

Zaledwie po paru miesiącach stosowania rezultatów naukowych badań, praktyka już dała świetne wprost wyniki a więc za przykładem Warszawy, Sosnowca, Król Huty, Częstochowy, Radomia i in. tuteisze Stowarzyszenie Techników zamyśla zorganizować dla miejscowego i okolicznego przemysłu kursy Naukowej Organizacji Pracy. Prelegentów częściowo dostarczy Warszawa, częściowo wezmą udział miejscowe siły. W czasie wystawy Stowarzyszenie Techników zorganizuje próbny odczyt z dziedziny omawianej na temat: „Psychotechnika".

Tym odczytem, który szczegółowo będzie ogłoszony w swoim czasie, powinien zainteresować się cały pracujący ogół m. Grudziądza i to zarówno inteligent jak i robotnik, bo każdego ten nowy prąd naukowy interesować musi.

Inż. K. Domański.

Zjazd ogólno rolniczy w Grudziądzu.

Na drugi dzień po otwarciu Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Grudziądzu, tj. 27 czerwca rb. o godz. 9-tej odbędzie się zjazd ogólno-rolniczy na sali Teatru Miejskiego, na który Zarząd PTR. członków Pom. Tow. Rolniczego niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie — Prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. J. Donimirski,
2. Referat: „Warunki rozwoju rolnictwa na Pomorzu" — p. Senator Janta-Połczyński,
3. Przemówienie gości,
4. Zwiedzanie Wystawy.

Pożądany liczny udział miejscowego rolnictwa.

Wobec spodziewanego licznego udziału przyjezdnych, prosimy unikać noclegu w Grudziądzu. W razie zaś konieczności nieuniknionej — o nocleg zwracać się do Komitetu Wystawy — Komisja Kwaterunkowa.

Dyrekcja PTR.

Ogólno-krajowy zjazd hodowców owiec

odbędzie się z okazji I. Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu pod przewodnictwem p. rektora dr. Markowskiego ze Lwowa w sobotę dnia 27 bm. (bliższe dane co do sali i godziny będą opublikowane na placu Wystawy) i to z następującym programem:

I. Część: Referaty:

1. O pochodzeniu owiec — prof. dr. Karol Malsburg.
2. Własności anatomiczne, fizjologiczne a skłonność patologiczna owiec — prof. dr. Markowski,
3. Owce cienkowełniste — prof. dr. Rostafiński.
4. Owce mleczne — prof. dr. Pańkowski,
5. Owce mięsne i kożuchowe — prof. dr. Prawocheński,
6. Ekonomika w hodowli owiec — p. Bułhak,
7. Hodowla owiec z punktu widzenia potrzeb państwowych — p. Wysokiński przedstawiciel Minist. Roln.
8. Organizacja hodowli owiec — p. Szczepski, Naczelnik wydziału Hodowli P. I. R.,
9. Myśli przewodnie w organizacji hodowli owiec w zestawieniu z wnioskami wypływającemi z referatów od 1 do 8 i pewna ilość koreferatów — prof. Różycki.

Kronika gospodarcza.

— **ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW W SPRAWIE ZAKAZU WYWOZU NIEKTÓRYCH TOWARÓW.** Dnia 27 bm. wchodzi w życie ogłoszone w nr. 61 Dzien. Ust. rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów.

Rozporządzenie to, które jest aktem represji w stosunku do zakazu przywozu węgla polskiego przez Niemcy, stanowi zasadniczo w § 1, że przywóz całego szeregu wyszczególnionych towarów do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej, jest zabroniony.

Wśród towarów tych wymienić można: owoce, skóry wyprawione, obuwie, meble, kotły, wyroby żelazne, karoserje samochodowe, osobowe, tkaniny, odzież i bielizna, zabawki i t. p.

Towary wymienione, o ile pochodzą i przychodzą z krajów, niestosujących u siebie zakazu przywozu towarów pochodzenia polskiego, zwalniane są od zakazu przywozu przez urzędy celne na podstawie świadectw pochodzenia, wystawionych podług ogólnych przepisów, dotyczących świadectw pochodzenia (zaopatrzonych w wizę konsularną).

Towary wymienione, o ile pochodzą i przychodzą z krajów, stosujących u siebie zakaz przywozu towarów pochodzenia polskiego, mogą być przez Ministra Przem. i Handlu zwalniane od zakazu przywozu w poszczególnych wypadkach lub w granicach pewnych kontyngentów, a to w zależności od tego, w jakim stopniu wpuszczane są do danego kraju towary polskie.

— **ORGANIZACJA NACZELNEJ RADY GOSPODARCZEJ.** Projekt ustawy, o organiz. Nacz. Rady Gosp. przewiduje następujący skład:

Z liczby 100 wybieralnych członków przypada: na rolnictwo 18 członków, w tem na własność państwową 2, na izby rolnicze w b. zaborze pruskim — 3 na większą własność 3, na mniejszą własność — 6, na przemysł rolny — 2 i na spółdzielnie rolnicze — 2.

Przemysł reprezentować ma 18 członków, w czem przedsiębiorstwa państwowe — 2, izby handlowo-przemysłowe 8, inne zrzeszenia i instytucje — 8.

Rękodzieła posiadać będą 4-ch reprezentantów, w tem z izb rolniczych rzemieślniczych i rękodzielniczych w b. zaborze pruskim — 1, z innych zaś zrzeszeń i instytucyj — 3.

Handel reprezentować będzie 6 członków, w tem z izby handlowej w Katowicach — 1, z giełd towarowych i z innych zrzeszeń i instytucyj — 5.

Transport mieć będzie 4 członków (lotnictwo i automobilizm 1, koleje państwowe 1, poczty, telefony i telegrafy 1 i żegluga 1).

Instytucje kredytowe, kasy oszczędności, giełdy i ubezpieczenia — 7, w tem Bank Polski 1, instytucje państwowe 2, towarzystwa kredytu długoterminowego 1, inne zrzeszenia i instytucje 3.

Dla reprezentantów pracy zarezerwowano 28 mandatów: od zrzeszeń pracowników państwowych 3, pracowników samorządu miejskiego 1, pracowników samorządu ziemskiego 1, zrzeszeń pracowników biurowych, bankowych i handlowych 2, pracowników technicznych 3, zrzeszeń pracowników przemysłowych 11, zrzeszeń pracowników komunikacyjnych 3, oficjalistów rolnych 1 i robotników rolnych 3.

Pozatem dla spółdzielni spożywczych zarezerwowano 3 mandaty, właścicieli nieruchomości 1, lokatorów 1, gospodarczych instytucji samorządowych 3, wolnych zawodów 2, oraz zrzeszeń i instytucyj naukowych 5.

— **TECHNICZNA ROZBUDOWA MIAST B. KONGRESÓWKI.** Dziś przybyli do Gdańska ze St. Zjednoczonych inżynierowie firmy Uhlen And Co., którzy wezmą udział w pracach przy budowie urządzeń miejskich w Częstochowie Kielcach, Lublinie i Radomiu, finansowanych jak wiadomo przez kapitał zagraniczny. Równocześnie przybyła rodzina dyrektora Dubois przedstawiciela firmy Uhlen na Polskę.

— **ZNIŻKA OPŁAT PORTOWYCH W GDAŃSKU.** Rada portu wprowadziła znaczne zniżki opłat portowych dla całego szeregu produktów masowych, odgrywających główną rolę w ruchu handlowym Polski, np. drzewo, węgiel, nawozy sztuczne, rudy, oleje mineralne itd. Zniżki te wynoszą przeciętnie 33 proc. Dla węgla eksportowanego zostały ustalone specjalne najniższe stawki zarówno na opłaty portowe, jak również na opłaty za zużycie żurawi. Węgiel dla okrętów wogóle zwolniony jest od opłat portowych. Polityka taryfowa rady portu uwzględnia jak najdalej idące interesy Polski, stwarzając dzięki tym zniżkom wielkie ułatwienia dla hadlu zamorskiego Polski. Otwarto nową możliwość eksportu zwłaszcza eksportu węgla, co przyczyni się niewątpliwie do ożywienia ruchu w porcie gdańskim, który odczuł nietylko stagnację w Polsce ale i również konkurencję portów niemieckich, które przyciągały eksport Polski, z pominięciem Gdańska.

— **NOWY PROJEKT USTAWY O OBROCIE CUKREM.** Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o obrocie cukrem w czasie nadchodzącego okresu i w latach następnych.

— **P. K. P. O WTÓRNIKACH LISTÓW PRZEWOZOWYCH.** Wobec zauważenia w ostatnim czasie wypadków oszustw z wtórnikami listów przewozowych, przez co zostały narażone na znaczne straty firmy lub banki, Dyrekcja Kolei Państwowych podaje niniejszem do wiadomości interesowanych kół, że po myśli art. 61 p. 6 przepisów przewozowych wtórnik listu przewozowego nie posiada tego znaczenia co list przewozowy, stanowi on jedynie dowód przyjęcia przesyłki do przewozu i służy w szczególności za legitymacją nadawcy w razie dawania zleceń dodatkowych, oraz zastępuje list przewozowy przy reklamacjach o zwrot należności opłaconych przy nadaniu.

Przestrzega się zatem firmy i banki aby nieznanym osobnikom nie udzielały za okazaniem wtórnika listu przewozowego akredytywy na towar rzekomo nadany do przewozu.

Kolej bowiem nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności wobec poszkodowanych.

— **WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI.** Stronnictwo pracy zaalarmowane zostało nowym wzrostem bezrobocia, które w ciągu ostatniego tygodnia powiększyło się o 40 000 ludzi. Zorganizowano w środowiskach robotniczych w Anglji wielkie manifestacje na znak protestu. Mówcy wzywali rząd do wynalezienia warsztatów pracy dla setek bezrobotnych, wśród których z każdym dniem wzrasta rozgoryczenie. Stronnictwo pracy wystosowało do rządu interpelację żądającą przedstawienia planu robót publicznych.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 25-go czerwca Prospera.
Wschód słońca 3 40 zachód 8 24
Wschód księżyca 7 37 zachód 10 54

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

DYŻURY NOCNE APTEK.

Apteka „Orzeł" od 20 do 26 czerwca br.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś o godz. 8½ wieczorem ciesząca się szalonem powodzeniem operetka KRÓLOWA MONTMATRU w 3 aktach z Pat i Patachonem w akcie trzecim. Ceny zniżone od 75 groszy do 3 zł.

—** **Wianki.** W roku obecnym zapomniano zupełnie o urządzeniu wianków. Noc świętojańska otuliła ziemię czarem swoim, ludziom roiły się miraże szczęścia i ułudy... A Wisłą szły fale puste i jakby zawiedzione, nie płynął żaden wianek, nie kwitła tęsknota. Pusto i nieprzyjemnie było na brzegu wiślanym wczorajszego wieczora. Kilku ludzi, którzy przyszli, myśląc, że uroczystość wianków zostanie urządzona, musiało odchodzić z powrotem.

—** **Członkom bibljoteki TCL.**, którzy od września 1924 roku nie zgłaszali się po książki i kaucje, komunikujemy, iż tylko do dnia 30 czerwca 1925 można się zgłaszać po zwrot kaucji. po tym terminie pieniądze te przechodzą na dobro T. C. L.

—** **Bibljoteka T. C. L. dla inwentaryzowania zamknięta będzie od 1. 7. — 2. 8. 1925 włącznie. Uprasza się o zwrot wszystkich książek do 30 czerwca br. najdalej.**

—** **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. radcy **Leona Sikorskiego** odbyło się dziś przed poł., poprzedzone wigiljami, odprawione w otoczeniu ks. ks. wikarych.

Mszę św. żałobną odprawił również ks. prob. dziekan Dembek, a z chóru płynęły pienia żałobne, z któremi łączyły się modły licznie zebranych za duszę przedwcześnie zmarłego.

Po poł. odbywa się, jak wiadomo, pogrzeb z domu żałoby.

—** **Przejazd na Wystawę.** Dotkliwą niewygodą, mogącą się dać we znaki Wystawie jest przejazd przez tor kolejowy na ul. Strzeleckiej. Będzie on tamował ruch ze względu na często zamykający się w tem miejscu szlaban. Magistrat nasz powinien postarać się chociażby o to, aby go wysmarować (szlaban, nie Magistrat) na inny kolor.

—** **Przepełnienie hotelowe.** Niektóre hotele mają już pozamawiane miejsca, tak, że wolnych pokoi już nie posiadają. Jeden z hoteli urządził nawet pokoje gościnne w sali restauracyjnej. Baczyć wszakże należy, iżby zrozumiały i wytłómaczony ten objaw nie stał się przyczyną paska w niejednych hotelach.

—** **Świeżo malowane.** Typowym dziś dla Grudziądza napisem jest lakoniczna uwaga, spotykana nieomal na drugim lub trzecim domu: „Świeżo malowane". Odnosi się z tego powodu miłe wrażenie, iż cały Grudziądz wytapetował się i wymalował na świeżo. Niestety, bywa również w pewnych wypadkach, zgoła inaczej. Pan X. przechodząc jedną z takich ulic, gdzie na gwałt wszystko się świeżo maluje, zadrzęczając swemu krótkowidztwu, wymalował sobie plecy, z czego powstało gaudium dla przechodniów, a dla nieszczęśliwej ofiary grudziądzkich porządków przedwystawowych zakłopotanie no i koszt chemicznego prania.

Malujcie, panowie, na świeżo, tylko na Boga, nie wywieszajcie mikroskopijnych kartek wizytowych, anonsujących o świeżym malowaniu, bo wielu niebacznych stwierdza to później sposobem praktycznym na własnej odzieży.

—** **Powódź kabaretów.** Nasze miasto nabiera rumieńców wielkomiejskiego grodu. Wszystkiemu winna ta wystawa. Dzięki jej, mamy do zanotowania powstanie nowych kabaretów i dancingów w naszem mieście. Adresów dokładnych nie podajemy, gdyż nie żywimy zbytniego kultu dla przybytków płaskiego dowcipu, kiepskich kolacyj i rozpasanej Muzy.

—** **Zakończenie roku szkolnego.** W dniu dzisiejszym zakończył się ubiegły rok szkolny w szkołach miejscowych nabożeństwem w kościele i rozdawaniem świadectw. Dzień ten jest niejako bilansem pracy całorocznej, wykazującej — miejmy nadzieję — w tym roku poważną liczbę postępów dobrych. Po pracy wytężonej w szkole czekają młodzież długie i przyjemne wakacje.

—** **Mgła.** Wczoraj w nocy około godz. 10-ej gęsta mgła zaległa ulice i place miasta. Mgła stopniowo gęstniała aż doszło do tego, że na kilka kroków ludzie niewidzieli nawet konturów. Lampy w mgle wyglądały, jak ogromne matowe kule, których światło bardzo trudno przeciska się przez mgliste osłony. A pomimo tej nocnej mgły dzień dzisiejszy wstał jasny i słoneczny. Oby tak dalej.

—** **Kronika policyjna.** W dniu dzisiejszym aresztowała policja ogółem sześć osób. W tem trzy osoby za nielegalne przekroczenie granicy- jedną za paserstwo, jedną za pijaństwo i jedną wreszcie za przekroczenie przepisów komisji obyczajowej.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie Zarządu i komisji zabawowej Tow. Gimn. „Sokół"** odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 8-ej wieczorem na salce Teatru Miejskiego. Punktualne i kompletne przybycie członków konieczne.

CZOŁEM! (2849) Fredyk, prezes.

—(rt) **Konferencja Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża** (Chełmińskie Przedmieście). — Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm. o godzinie 7-ej wiecz. w kancelarji parafjalnej przy ul. Bydgoskiej. ZARZĄD.

Z Pomorza

—** **GARDEJA. Wzmocniony nadzór nad torami).** W ostatnim czasie zauważono w naszej okolicy wzmocniony nadzór nad torami kolejowemi. Tak np. patrolują przy torze z Grudziądza do Gardeji strażnicy, wyposażeni w karabiny. Widocznie są to skutki katastrofy pod Starogardem.

—** **KIEŁPIN, pow. tucholski. (Wdzięczność włóczęgi.)** Do p. Gulgowskiego na wybudowaniu kiełpińskiem przybył wędrowczyk prosić o obiad, który też otrzymał. Po spożyciu tegoż oddalił się co prawda, lecz potajemnie wrócił, schował się w ogrodzie a potem przez otwarte okno wlazł do mieszkania. Zauważyła jednak zajście to służąca i na jej alarm zdołali robotnicy ująć opryszka, którego osadzono w więzieniu.

—* **MOGILNO. (Dowcipny żołnierz.)** W ubiegłym tygodniu pewien artylerzysta z Torunia, bawiący na urlopie, zgłosił się na posterunku policji w Mogilnie. podając, że na drodze pod Mogilnem napadło go w nocy 4 jakichś opryszków i pobiło dotkliwie. Po przeprowadzonych dochodzeniach wyszło na jaw, że ów artylerzysta 500 mtr. przed dworcem w Mogilnie wyskoczył z pociągu, przyczem się pokaleczył. Chcąc ujść kary po powrocie z urlopu, udał, że został napadnięty i pokaleczony.

—* **BOBOWO. (Bestjalski czyn.)** Robotnik Wł. Brejski z Bobowa dopuścił się w tych dniach gwałtu na 10-letniej Klarze Osowskiej z Żelgoszczy, napadł on ją na drodze prowadzącej do Czarnegolasku, dokąd szła na naukę i dopuścił się bestjalskiego czynu.

—** **CZERSK. (Zjazd towarzystw młodzieży.)** W niedzielę, dnia 28 czerwca br. oraz w poniedziałek, dnia 29, w uroczystość apost. św. Piotra i Pawła, odbędzie się w Czersku wielki zjazd wszystkich towarzystw młodzieży z całego Pomorzą. Przyjazd towarzystw Młodzieży z innych dzielnic Polski, jak z Poznańskiego nie jest wykluczony. Zapoczątkowano już prace przygotowawcze na wielką skalę.

—** **ŻUŁAWA, pow. gdański górny. (Aresztowanie podpalaczy).** W ub. tygodniu spaliła się stodoła rolnika Englera w Żuławie. Ponieważ stosunki majątkowe Englera nie są jak najlepsze, powstało podejrzenie, że Engler sam podpalił stodołę, która była stosunkowo wysoko ubezpieczona na wypadek pożaru. — Sprawą tą zajęła się policja kryminalna, która wykryła podpalacza. Otóż najmłodsza córka Englera miała bliższy stosunek z młodym rolnikiem Brunonem Krönkem z Suchejhuty, którego namówiła do podpalenia stodoły, co też uczynił. Cała rodzina E. i K. została aresztowana i osadzona w więzieniu gdańskiem, gdzie K. pr[illegible] się już do czynu.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.)** Miejscowe Koło pod przewodnictwem p. Bednarskiego odbyło w piątek dnia 19 bm. swe miesięczne zebranie, celem wysłuchania sprawozdań delegatów na kongres w Warszawie. Bardzo obszernie o przebiegu kongresu i wyniku prac programowych referował p. Matuszklewicz, o sprawach gospodarczych p. Gołąbek. We wolnych głosach poruszono sprawę wyborów do Rad Miejskich, strajku rolnego i sprawy organizacyjne. Po ustaleniu wieczorów dyskusyjnych zamknięto zebranie, które było nacechowane zrozumieniem chwili obecnej.

— * **B'AŁA (Śmierć w rzece.)** W dniu 12. bm. utonął podczas kąpieli w rzece Bugu Michał Nasiuk lat 12. mieszkaniec wsi i gmin. Kostomłoty. pow. Bialskiego. Musiak cierpiał na padaczkę i utonął wskutek ataku tej choroby. W dniu 2 bm. utonął podczas kąpieli w rzece Bugu — Grzegorz Niczyporowski, lat 12, mieszkaniec wsi i gminy Kostomłoty, pow. Bialskiego. Zwłoki topielca odnaleziono w dniu 8 bm. i pochowane zostało przez rodzinę.

—* **KĘPNO. (Zwierzyniec.)** W święto Bożego Ciała odbyło się popołudniu otwarcie „Zwierzyńca" powstałego w plantacjach miejskich dzięki staraniom istniejącego tu towarzystwa upiększenia miasta, które nabyło narazie młodego jelenia jako zaczątek zwierzyńca.

—* **OSTRÓW. (Wykopaliska).** W lasach sadowskich, własności p. hr. Bogdana Szembeka z Wysocka Wielkiego, znajdują się w kilku miejscach niskie, ledwo widoczne wzniesienia, pokrywające bruki kamienne. Hr. Szembek, domyślający się w pogórkach tych kurhanów przedhistorycznych, zaprosił do zbadania ich prof. Kostrzewskiego z Poznania, który stwierdził, że mamy tu do czynienia z mogiłami ciałopalnemi z młodszej epoki rzymskiej (III—IV w. po Chr.).

Zbadanie dwóch kurhanów dostarczyło ciekawych zabytków (m. in. ułamków naczyń na kole toczonych, pochodzenia nadczarnomorskiego, broni żelaznej, paciorków szklanych i ozdób złotych z cienkiego drutu). W pobliżu jednego z kurhanów odkryto groby płaskie, popielnicowe z tego samego czasu z dużą ilością broni żelaznej (miecz, szczątki tarczy, groty oszczepów i dzirytów), narzędziami jak nożyce, szydło, siekiera, szczątkami stopionych naczyń szklanych i ozdobami, jak grzebienie kościane, wisiorki, zausznice z drutu złotego. Wszystkie te zabytki ofiarował p. hr. Szembek działowi przedhistorycznemu Muzeum Wielkopolskiego.

—* **WARSZAWA. (Przebudowa gmachu sejmowego.)** Dn. 16 bm. zawarto umowę z jedną z warszawskich firm budowlanych na wykonanie robót żelazo-betonowych i murarskich przy przebudowie gmachu sejmowego i budowie hotelu poselskiego. Odpowiednie roboty mają być podjęte w początkach przyszłego tygodnia, ukończone zaś być mają do dnia 1 listopada 1926 r.

—* **SOSNOWIEC. (Fanatyzm Żydów.)** W Sosnowcu zawiązało się zrzeszenie młodych ortodoksów, mające na celu między innemi zmuszenie współwyznawców do przestrzegania staroświeckich przepisów, jak np. nie chodzenie z laską, nie palenie papierosów w sobotę, nie zdejmowania czapek i kapeluszy w kinach i teatrach itd. Ten dziki fanatyzm jest oczywiście przesadną formalistyką i nie spotka się zapewne z uznaniem sosnowieckich żydów.

Ze sportu

„RUCH" ZDOBYWCĄ PUHARU CZERWONEGO KRZYŻA.

W finałowej rozgrywce piłki nożnej klubów B klasy o puhar Czerwonego Krzyża, odbytej w dniu 20-go bm. między drużynami „Ruchu" i „Makkabi" zwyciężyła drużyna „Ruchu" z wynikiem 3:0 (1:0). Gra z powodu błotnistego gruntu wielce utrudniona i mało ciekawa. Technicznie lepsza Makkabi, lecz Ruch dzięki fizycznej przewadze i ambitnej grze odniosi zwycięstwo. Prowadzi zawody kpt. Loth wobec licznie zebranej publiczności. Członek W. O. Z. P. N. p. Antoszkiewicz wręczył po zawodach zwycięzkiej drużynie zasłużoną nagrodę.

LEKKO-ATLETYCZNE ZAWODY SŁOWIAŃSKIE.

Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w bieżącym roku powyższe zawody. W Warszawie odbędzie się dn. 6, 7 i 8 września trójmecz słowiański: Polska—Jugosławja—Czechosłowacja. Organizatorzy zawodów napotykają na trudności ze strony Czechów, którzy postawili zbyt wygórowane żądania pokrycia kosztów podróży z Pragi do Warszawy, wtedy gdy polskim zawodnikom zwrócono swego czasu koszty podróży w obrębie granic Czechosłowacji. O ile nie przyjdzie do porozumienia trzeba się liczyć z ewentualnością nieodbycia się zawodów. Pozatem mają się odbyć międzynarodowe zawody z udziałem zawodników wszystkich związków lekkoatletycznych należących do międzynarodowej Federacji.

Lwowskiemu O. Z. L. A. poruczono organizację zawodów i wyznaczenie zawodników do meczu lekko-atletycznego z drużyną węgierską, który odbędzie się we Lwowie.

OTWARCIE PRZYSTANI WOJSKOWEGO KLUBU WIOŚLARSKIEGO W WARSZAWIE.

odbyło się w dniu 21-go bm. w obecności ministra Spraw Wojskowych generała Sikorskiego. Poświęcenia przystani i chrztu łodzi dokonał biskup polowy Gall. Równocześnie odbyło się poświęcenie nowej flagi klubowej.

* * *

W niedzielę dnia 21 bm. o godz. 3 popoł. odbył się na boisku koszar Józefa Piłsudskiego przy ul. Lipowej mecz fotbalowy pomiędzy II. drużyną Stow. Polskiej Młodzieży Kat przy Farze a I drużyną „Błekitną" przy Tow. Halerczyków. Wynik 3:1 na korzyść Stow. Polskiej Młodzieży Kat. przy Farze.

Wiadomości z Torunia

—** **Tajemniczy mord rabunkowy.** W nocy z d. 22 na 23 bm. około godz. pierwszej stróż fabryki p. Zemanka (Grudziądzka Szosa) zaalarmował straż ogniową, prosząc o przysłanie karetki pogotowia ratunkowego: Okazało się, że w pobliżu fabryki znalazł on ciężko rannego, pokłutego nożem w głowę człowieka. Zabrano ofiarę napadu do szpitala i zawezwano policję. Nim jednak ta zdążyła przybyć i wydobyć od rannego jakieś dane, któreby pozwoliły wpaść na trop sprawcy morderstwa, nieszczęśliwy wyzionął ducha. Zdołano mimo to stwierdzić, że zamordowany jest pewnym rzeźnikiem z Inowrocławia. tudzież, że spędził on kilka godzin w gospodzie przy ul. Sukienniczej w towarzystwie jakiegoś mężczyzny w szarem ubraniu. Ponieważ miało to miejsce bezpośrednio przed zamordowaniem, zachodzi podejrzenie, że ten właśnie mężczyzna dopuścił się w celu rabunku zabójstwa na swej ofierze.

— **Tegoroczny obchód Wianków** odłożony został nieodwołalnie na dzień 4 lipca. Powodem tej decyzji komitetu jest zły stan pogody, oraz zbyt niski wodostan Wisły.

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: J. Kisielewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 czerwca br. L. dz. 214/P.J. i po wysłuchaniu stron zainteresowanych podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że wszelkie sklepy zawodowej sprzedaży towarów i środków spożywczych mogą być otwarte w dn.: 26, 27, 30 czerwca, 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10 i 11 lipca br. od 8 do 20 godz. — zaś zakłady fryzjerskie i fotograficzne od 9 do 21 godziny.

Nadmieniamy, iż przedłużenie czasu pracy wymaga zawarcia stosownej umowy z pracownikami i nie może dla poszczególnego pracownika przekraczać 2 godz. na dobę. [2855

Grudziądz, dnia 23 czerwca 1925 r.

Prezydent miasta
(—) Włodek.

KUPUJĘ
ZIEMNIAKI JADALNE
za zapłatą przy odbiorze. [2777
St. Skowroński
Ziemiopłody — Materjały Opałowe
GRUDZIĄDZ
Biuro: ul. Lipowa 45 — Telef. 210

KEFIR
wyrób własny poleca
Mleczarnia — Kawiarnia „Wanda" ulica Lipowa nr. 3

REPARACJE
narzędzi rolniczych, **maszyn żniwnych, lokomobil, młocarni parowych, motorów, gorzelni, maszyn parowych, pługów parowych i motorowych**
wykonnje
wzorowo — po przystępnych cenach — na dogodnych warunkach **we własnej fabryce i na miejscu**
Centrala Pługów Parowych
T. z o. p.
Fabryka Maszyn - Poznań
Biuro: Piotra Wawrzyniaka 28/30. Tel. 69-50
Fabryka: ul. św. Wawrzyńca 36. Tel. 61-17.
Adres telegraficzny: „Centroplug"
Skład części zapasowych do maszyn wszelk. rodzaju.
2511

Nadmierną otyłość
usuwa herbata ziołowa Baldur. aptek. Schlechta. Zupełnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przemianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł 3.50, 4 pudełka zł 12.—. **Dr. Gebhard & Co, Gdańsk,** Am Leegetor 15. [2509

BIUROWE DRUKARNIE
różnych rozmiarów dla samodzielnego wykonywania wszelkich robót - drukarskich poleca - 2762
Polsko-Czechosłowackie T-wo Handlowe S. A.
Warszawa, Mazowiecka 10, tel. 1-44

ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson,** Pl. 23 Stycznia 23

BANK LUDOWY
Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje i sprzedaje
waluty zagraniczne, złoto, srebro i papierowe.
Udziela pożyczek:
na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym
2591

Tania wyprzedaż sezonowa
od 26-go czerwca do 11-go lipca.
Teraz sprzedajemy niżej kosztu!

Konfekcja damska

Suknie woalowe modne fasony	34,00	28⁰⁰
Suknie jedwabne w różn. kolorach	48,00	32⁰⁰
Spódnice wełna, w pasy i kraty	12,50	9⁵⁰
Bluski woalowe z szwajc. woalu	9,50	6⁸⁰
Swetry wełniane	15,50	12⁷⁵



Suknie letnie kretonowe
po cenie: 8⁵⁰ 6⁸⁰

Konfekcja męska

Ubrania męskie angielskie	32,00	27⁰⁰
Ubrania męskie z mat. szewiot.	42,00	35⁰⁰
Ubrania męskie z czystej wełny	68,00	55⁰⁰
Płaszcze gumowe francuskie	34,00	29⁰⁰
Płaszcze letnie	35,00	28⁰⁰
Płaszcze kowerk.	82,00	65⁰⁰

Prosimy zważać na nasze okna wystawowe!
Szmechel i Rozner Sp. Akc., Grudziądz
J. Wybickiego 2/4, tel. 160.
2852

---

la zdrowe **śledzie** sztuka 05 gr
ff. tłuste **śledzie** „Matties" szt. 09 gr
olbrzymie **śledzie** „Vaar" szt. 11 gr
poleca
F. DUMONT
Pańska 17 2868

Baczność!
Fotografje paszportowe
w pół godziny 2143
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

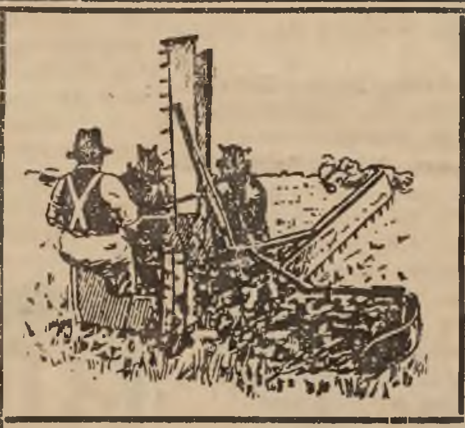
Kupujemy stale beczki: od smoły, smalcu, oliwy, śledzi i inne
2406A
Fabryka Tektury Dachowej W. Kutowski i Ska, Grudziądz, Ogrodowa 23. - Tel. 423

Na Wystawę
chodniki i dywany kokosowe
oraz **listwy kolorowe i złocone**
poleca 2854
P. Marschler ✦ Grudziądz
skład tapet, farb, laków, pokostu
Plac 23 Stycznia 18. Telefon 517

Podczas upałów letnich odświeża i wzmacnia
Przemysławka
Woda polarna
do zmywania głowy
chłodzi i chroni przed migreną
Oryginalne tylko z firmy
HENRYK ŻAK - POZNAŃ
!!! Żądajcie wszędzie !!!
2853

ŁAŃCUT LIKIERY
Fabryki Alfreda Hr. Potockiego Małopolska.
Generalny zastępca: JAN HELLEBRAND
Toruń, ul. Mostowa — Tel. 144 [2733

Dla wielkiej emaljerni blachy w Polsce poszukuje się do natychmiastowego wstąpienia zdolnego i doświadczonego
STARSZEGO MAJSTRA.
Obszerne pomieszkanie z ogrodem stawia się do dyspozycji. Szczegółowe oferty z życiorysem i odpisami świadectw przy podaniu żądanej płacy uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115 pod „Emaljernia"
2877



Oryginalne amerykańskie
ŻNIWIARKI
MASSEY-HARRIS
w najnowszem wykonaniu.
Związkowa Centrala Maszyn
Tow. Akc. (2864
ul. Wjazdowa 9 **POZNAŃ** ul. Wjazdowa 9

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim!

Sprzedaże

Sprzedam mój przy ruchliwej ul. Grudziądza leżący
sklep
nadający się do każdego przedsiębiorstwa z komplet. nowem urządzeniem Zgłosz. Sienkiewicza 6.

Do sprzedania
CYLINDER
(Chapeau-claques)
ulica Forteczna nr. 18a

Młode wilczki
czystej rasy do sprzed. Koszarowa 22, II ptr. l.

Narzędzia kowalskie
są tanio do nabycia przy ul. Mickiewicza 23, II p.

Dobrze utrzymane ubranie męskie, różne obuwie męskie i damskie, kapelusz męski korzyst. na sprzedaż Lipowa 32 II

Dwukośną łąkę
(dobre siano dla koni) 33 ary, przedzierżawię względnie sprzedam 3 Maja 34, I ptr. lewo

Parowy garnitur de młócenia
dobrze utrzymany 2866
sprzeda
F. Okonek
Piąchawy, poczta Gorzuchowo

Posady

Potrzebni
chłopcy
do kolportażu
na placu wystawowym
Wiadomość
Agencja Wschodnia
Rynek 10 2880

Poszukuję
PIEKARZA
Opałka, M. Tarpno

Młodszy 2567
czeladnik szewski
do wykonania reperacji może się natychm. zgłosić
M. Podwójski, Forteczna 5

Przedsiębiorca
energiczny, zaufania godny, **z 24 chłopami, 10 chłopakami, 20 dziewczyn.**
do żniwowania może się zgłosić. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 2843

Owczarza
żonatego, zaufania godnego, z owczarkiem, z powodu opcji dawniejszego, poszukuje od 1 sierpnia br.
Majątek Orle, p. Gruta pow. Grudziądz. 2842

Potrzebny **uczeń ogrodn.**
od 1. VII. 25 r. na większy majątek
Donimirski, Dembiniec pow. Grudziądz. 2563

DZIEWCZĘ
wolne od szkoły, 14-15 lat potrzebne natychm. do dziecka Starostecki, Forteczna 6, II piętro

Porządna skromna 2867
dziewczyna
może się zgłosić od 1-go lipca Tusz. Grobla 24. II p. l.

Zdolna 2572
Ekspedjentka
potrzebna natychm.
Zgłosić się
3-go Maja 38

Mieszkania

2 lub 3 pokoje umeblowane poszukuję od 1. VII. 2 intelig. panów. Zgł. do Głosu Pom. 2563p

Poszukuje się skromnego **pokoju z kuchnią** oraz pokoje ewentualnie pomieszkania nieumeblowanego wprost od gospodarza. Zgłoszenia uprasza się do Głosu Pom. 2566p.

Pokój umeblwany z osobnem wejściem natychmiast do wynajęcia Kwiatowa 3, II ptr. pr.

Pokój umebl. od 1. 7. do wynaj. Forteczna 19, II i III ptr. pr.

Pokój umebl. z balkonem ewentualnie dla 2 osób do wynajęcia ulica Kościuszki 40/42, II piętro lewo